

Mateusz Walasek

Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Prezydent Miasta Łodzi

Jerzy Kropiwnicki

Łódź 06.02.2008

Interpelacja

Gzrowny Aswe Prezydencie,
Ostatnio dużym zainteresowaniem mediów (w tym naszego miejskiego periodyku „Piotrkowska 104”) cieszy się książka Michała Kolińskiego „Łódź Między Wojnami”. Zainteresowanie tą publikacją wynika zapewne z braku popularnej literatury o historii naszego miasta. Mimo atrakcyjnej szaty graficznej i licznych dodatków książka niniejsza wywarła na mnie szokujące wrażenie ze względu na liczne znajdujące się w niej błędy.

Oto czego można się dowiedzieć z tej książki:

- gorączka połogowa jest chorobą zakaźną (s. 73)
- normalny rozstaw szyn kolejowych to 1000 mm (s. 54)
- na ul. Wodnej znajdował się kościół pw. Świętego Franciszka Walezego [sic!] (s.19)
- lecznicę na Chojnach prowadzili ojcowie bonifraci [sic!] (s.73)

To tylko niektóre z cytatów dowodzących, iż śmiem postawić tezę, że książka nie widziała oka redaktora, a za wszelkie korekty posłużył program do edycji tekstów. Pomijam już pewne błędy historyczne, powoływanie się na nigdy nie istniejące ulice itp. nad którymi nie chcę się rozwodzić. Ostatecznie to książka popularna, bo zawahałbym się stwierdzić czy popularno-naukowa.

Z prawdziwą konsternacją stwierdziłem, iż wedle zapisu w książce publikacja ta została dofinansowana przez Miasto Łódź. W związku z powyższym zwracam się z zapytaniem czy jednostki Urzędu Miasta Łodzi sprawują jakąś kontrolę nad poziomem edytorskim publikacji wydawanych z pomocą finansową miasta? Jak się to odbywa? Wspomniana książka, aczkolwiek potrzebna, na skutek nie zawaham się stwierdzić niechlujstwa edytorskiego nie przynosi chluby naszemu miastu. Czy planuje się jakieś działania by uniknąć podobnych sytuacji w przyszłości?

Z poważaniem


Mateusz Walasek